

Kult Narodzenia Maryi Panny rozpoczął się już w V w. w Jerozolimie i łączył się z uroczystością dedykacji, czyli poświęcenia bazyliki w miejscu Jej narodzenia. Dwie wielkie stolice państwowe Bizancjum i Rzym zaczęły obchodzić święto Narodzenia Maryi Panny w VII w. Potem zaczęło się ono rozszerzać w Kościele jako jedno z ważniejszych świąt Maryjnych, bo zapowiadało narodzenie Jezusa Chrystusa. Ten związek między narodzeniem Maryi i narodzeniem Jezusa bezpośrednio wyjaśniają czytania biblijne. Szczególnie prorocstwo Micheasza (Mi 5, 1-4a) oraz Ewangelia (Mt 1, 1-16. 18-23). **Tradycja przekazuje, że rodzicami Najświętszej Maryi Panny byli św. Anna i św. Joachim.** Byli oni pobożnymi Żydami, którzy mimo sędziwego wieku nie mieli potomstwa. W tamtych czasach uważane to było za karę za grzechy przodków. Dlatego Anna i Joachim gorliwie prosili Boga o dziecko. Bóg wysłuchał ich próśb i w nagrodę za pokładaną w Nim bezgraniczną ufność sprawił, że Anna urodziła córkę, Maryję. Anna nie wiedziała jeszcze wtedy, że Maryja została niepokalanie poczęta i jest zachowana od wszelkiego grzechu, by później, będąc posłuszną Bożej woli, stać się Matką Boga. Nie znamy miejsca urodzenia Maryi ani też daty jej przyjścia na ziemię. Jeśli jednak przyjmiemy za punkt wyjścia przyjęty pierwszy rok naszej ery jako datę narodzenia Chrystusa, to należy się zgodzić, że Maryja przyszła na świat pomiędzy 20 a 16 rokiem przed narodzeniem Pana Jezusa.

W objawieniach Marii z Agredy spisanych w dziele "Mistyczne Miasto Boże" napisano, że Maryja urodziła się 8 września. Jako kilkuletnie dziecko Maryja została przez rodziców ofiarowana w świątyni, gdzie też zamieszkała. Śladem tego opisu jest obchodzone w Kościele wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w dniu 21 listopada.

Pierwsze wzmianki o liturgicznym obchodzie narodzin Maryi pochodzą z VI w. Święto powstało prawdopodobnie w Syrii, gdy po Soborze Efeskim kult maryjny w Kościele przybrał zdecydowanie na sile. Wprowadzenie tego święta przypisuje się papieżowi św. Sergiuszowi I w 688 r. Na Wschodzie uroczystość

ta musiała istnieć wcześniej, bo kazania-homilie wygłaszali o niej św. German (+ 732) i św. Jan Damasceński (+ 749). W Rzymie gromadzono się w dniu tego święta w kościele św. Adriana, który był przerobiony z dawnej sali senatu rzymskiego, po czym w uroczystej procesji udawali się wszyscy z zapalonymi świecami do Bazyliki Matki Bożej Większej. **Datę 8 września Kościół przyjął ze Wschodu.** W tym dniu obchód ten znajdował się w sakramentarzach gelażańskim i gregoriańskim. Święto rozszerzało się w Kościele dość wolno - wynikało to m.in. z tego, że wszelkie informacje o okolicznościach narodzenia Bożej Rodzicielki pochodziły z apokryfów. **W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej.** Był bowiem dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprzątnięciu pól, brano się do orki i siewu. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka. Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyłuskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, by uprosić sobie dobry urodzaj. Na Podhalu święto 8 września nazywano Zitosiewną, gdyż tam sieje się wtedy żyto. **W święto Matki Bożej Siewnej urządzano także dożynki.** We Włoszech i niektórych krajach łacińskich istnieje kult Maryi-Dziecięcia. We Włoszech są nawet sanktuaria, a więc miejsca, gdzie są czczone jako cudowne figurki i obrazy Maryi-Niemowlęcia w kołysce. Do nich należą między innymi: Madonna Bambina w Forno Canavese, Madonna Bambina w katedrze mediolańskiej, najwspanialszej świątyni wzniesionej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny; Madonna Bambina w kaplicy domu generalnego Sióstr Miłosierdzia. Matka Boża-Dzieciątka jest główną Patronką tego zgromadzenia. Czwarte sanktuarium Matki Bożej-Dzieciątka jest w Morcatelle znajduje się tam obraz namalowany przez św. Weronikę Julianę (+ 1727).

Maryja choć zachowana od zepsucia grzechu, przez całe życie posiadała wolną wolę i nie była do niczego zdeterminowana. Dzisiejsze święto przypomina nam, że tak jak każdy z nas miała swoich rodziców, rosła,

bawiła się, pomagała w prowadzeniu domu, miała swoich znajomych i krewnych. Dopiero **Jej zaufanie, posłuszeństwo i pełna zawierzenia odpowiedź na Boży głos sprawiły, że "będą Ją chwalić wszystkie pokolenia".**

sanctus.pl

MISTYCZNE MIASTO BOŻE CZYLI ŻYWOT MATKI BOSKIEJ (Fragment)

MARIA Z AGREDY Wydawnictwo Michalineum

Kiedy Najświętsza Maryja Panna została poczęta bez grzechu, dusza Jej — wskutek oglądania Bóstwa, którego w tej chwili dostąpiła; wypełniła się zachwytem i miłością do Stwórcy. Miłość Maryi rozpoczęła się już od chwili, kiedy w świątyni macierzyńskiego łona została stworzona Jej dusza; miłość ta nie ustała już nigdy ani na chwilę, ale płonęła nieustannie i płonąć będzie przez całą wieczność, a Maryja zażywać będzie najwyższej godności, siedząc po prawicy najświętszego Syna. W czasie, kiedy przebywała, jako dziecię pod sercem swej świętej matki Anny, kierowała nieustannie akty najgorętszej miłości ku Bogu, zaskarbiając sobie już wówczas taką ilość zasług, jakiej nawet wszyscy święci w swej doskonałości nie byli w stanie osiągnąć. Nadszedł dzień pełen łask i radości, w którym ujrzeć miało światło tego świata owo dziecię, uświęcone, przeznaczone i przygotowane na Matkę Boga. Narodzenie miało miejsce w ósmym dniu miesiąca września. Pan przygotował i oświecił św. Annę, że oto zbliża się chwila rozwiązania. Pełna radości Ducha Świętego usłuchała ona głosu Bożego i poczęła się modlić do Pana, prosząc Go o łaskę i opiekę, aby chwila ta minęła szczęśliwie. Moc i Opatrzność Boża sprawiła, że **Maryja przyszła na świat w błogim stanie szczęścia,** nie doznając bólu zaistnienia. Maryja urodziła się czysta, bez skazy, piękna i pełna łask, objawiając tym samym, że przychodzi na świat wolna od pierwotnego i przyszłego grzechu. Jej narodzenie w zasadzie nie różniło się od narodzenia innych dzieci Adama, jednak z łaski Bożej towarzyszyły mu takie okoliczności, że nazwać je można cudem, wprowadzającym wszystkie istoty w podziw i przyczyniającym Stwórcy wiecznego uwielbienia. Była północ, gdy weszła ta Gwiazda Zaranna, a noc

i ciemność starego prawa zaczęły się oddzielać od pierwszego brzasku nadchodzącego dnia łaski. Najśodsze dziecię, owinięte w pieluszki, było pielęgnowane tak jak inne dzieci, przy czym dusza tego dziecięcia zatopiona była w Bóstwie. Tak jak dziecko pielęgnowano Tę, która mądrością przewyższała nie tylko wszystkich ludzi, ale nawet aniołów. Święta Anna nie zezwoliła na to, aby obce ręce pielęgnowały świętą Istotę; własnoręcznie owinęła Ją w pieluszki. Następnie wzięła na ręce owo dziecię, które było jej córką a zarazem największym skarbem nieba i ziemi. Dziecko to było niższe jedynie od samego Boga, wyższe natomiast od wszystkich innych istot. Z gorącym nabożeństwem i wśród łez ofiarowała Anna to dziecię Majestatowi Boskiemu, mówiąc w sercu swoim: **MODLITWĘ** (na okładce) Wtedy Pan udzielił tej świętej matce wewnętrznego pouczenia, aby ze swym świętym dzieckiem obchodziła się tak, jak każda matka obchodzi się ze swoją córką; na zewnątrz nie powinna okazywać Jej oznak czci, natomiast cześć tę powinna chować w swoim sercu. Pod względem pielęgnowania i wychowania powinna troskliwie i w miłości pełnić obowiązki prawdziwej matki. Szczęśliwa matka wypełniła wszystkie te polecenia. Korzystając z otrzymanego pozwolenia pieściła się ze swoją córką tak samo, jak to czynią inne matki. Nigdy jednak nie zapominała o należytym Jej czci i szacunku, pamiętając o Boskiej tajemnicy, jaka istniała pomiędzy matką a córką. Podczas gdy słodka dziecina spoczywała w ramionach swej matki, Anioły Stróżę razem z innymi aniołami oddali jej hołd i zaintonowali niebiańską muzykę. Tysiąc aniołów, wybranych i przeznaczonych do strzeżenia tej wielkiej Królowej, zgłosiło się na Jej usługi. Po raz pierwszy ta wzniosła Pani ujrzała aniołów w cielesnej postaci; prosiła ich, aby razem z Nią i w Jej imieniu wychwalali Najwyższego. W chwili, kiedy narodziła się Maryja, nasza Królowa, Najwyższy wysłał św. Archanioła Gabriela do otchłani, aby oznajmił tę wesołą nowinę przebywającym tam ojcom świętym. Pospiesznie zstąpił ów poseł niebiański do otchłani i rozjaśnił ją światłem swoim radując przebywających tam sprawiedliwych. Zwiastował im, że zbliża się ów dzień przepowiadany

przez proroków a tak bardzo oczekiwany przez ojców świętych, w którym rodzaj ludzki dostąpić ma zbawienia i wiecznej szczęśliwości; niedługo ujrzą Zbawienie i wspaniałość Najwyższego, albowiem narodziła się już Ta, która będzie Matką obiecanego Mesjasza. Wiadomość ta napełniła radością dusze patriarchów, proroków i wszystkich sprawiedliwych będących w otchłani. Chwalili oni i błogosławili Pana za to dobrodziejstwo nowymi pieśniami. Gdy nasza Królowa ujrzała światło słońca ziemskiego, poznała swych rodziców i inne stworzenia Boskie; były to Jej pierwsze czynności po przyjściu na świat. Wówczas na Boskiej radzie Trójcy Przenajświętszej postanowiono nadać młodej Królowej imię. **Sam Majestat Boski postanowił nadać imię Królowej niebios, bowiem najdoskonalsze są imiona zaczerpnięte z nieodmiennej Istoty Boga.** Trzy Osoby Boskie oznajmiły wtedy duchom anielskim, że już przed wszystkimi wiekami postanowiły nadać Synowi i Matce najśodsze imiona Jezus i Maryja; imiona te upodobała sobie Trójca Przenajświętsza przechowując je w swej pamięci, bowiem wszystko, co przed wiekami zostało stworzone służyć miało właśnie Jezusowi i Maryi. W tej chwili aniołowie usłyszeli dochodzący z tronu Bożego głos, który w imieniu Ojca przedwiecznego rzekł: „Imię Naszej wybranki będzie brzmiało Maryja. Imię to będzie cudowne i wspaniałe. Wszyscy, którzy pobożnie wzywać będą tego imienia, dostąpią najobfitszych łask; ci, którzy wymawiać je będą z czcią i uszanowaniem, znajdą w nim pociechę. Imię to będzie stanowić dla wszystkich lek na ich cierpienia, upragniony skarb i światło wskazujące drogę do życia wiecznego. Dla piekła będzie ono postrachem, zetrze głowę węża i odniesie zwycięstwo pełne chwały nad książętami ciemności.” Pan rozkazał aniołom, aby to pełne łask imię oznajmili św. Annie; bowiem spełnić się musiało na ziemi to, co postanowione zostało w niebie.

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu
Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

FB: **Cichy Przyjaciel-Kielce**

Cichy Przyjaciel

Pismo katolickie

Pod redakcją ks. dr Sylwestra Robaka

8 września

Narodziny Matki Bożej



„O nieskończenie mądry i potężny Panie,

Stwórco wszystkich rzeczy, ofiarowuję Ci ten owoc żywota mego, który otrzymałam dzięki Twojej dobroci; składam Ci wieczne dzięki za to, że dałeś mi go bez wielkich zasług z mej strony. Postępuj z matką i córką według Twojej świętej woli i racz spojrzeć z Twego wysokiego tronu na naszą niskość. Bądź uwielbiony na wieki, że uszczęśliwiłeś świat Istotą znajdującą uznanie w Twoich oczach i że w Niej przygotowałeś mieszkanie dla Odwiecznego Słowa. Z całego serca ciesz się wraz z całym rodzajem ludzkim z tej obietnicy Zbawienia, którą nam dajesz. Jakże jednak mam obchodzić się z Tą, którą mi dałeś za córkę, skoro nie jestem godna być Jej służebnicą? Jakże mam dotykać tej prawdziwej Arki Przymierza? O Panie i Królu mój, udziel mi światła, abym poznała Twą wolę i wypełniła ją ku Twemu upodobaniu i ku służeniu mojej córce”

Przeczytaj i podaj dalej